# KURJER WARSZAWSKI.

D. 28. Lutego. — Rok 1846. Sobota. № 57. Jutro, Śty Albin. Niedziela Wstępna.


Nabożeństwo *Passja*, iutro i w każdą Niedzielę Wielkiego Postu, odbywać się będzie w Kościołach: P. MARJI, Ś. KRZYŻA, Ś. ALEXANDRA, XX. *Reformatów* (parafja Ś. ANDRZEJA), XX. *Piiarów*, *Karmelitów* na Lesznie, *Trynitarzy*, *Augustjanów*, Dzieciątka JEZUS, w Kościele parafjal: na *Pradze*, a w Kościele *Popaulińskim* w iezyku niemieckim.

W nocy z dnia 9/21 na 10/22 b. m., miasto *Siedlce* było widownią wypadku, który dość iest opisać na zasadzie zeznań samych przewodców, żeby powziąć przekonanie o całej nierozwadze i szaleństwie tych, którzy w nim udział mieli. Wiadome iuż są czytelnikom z gazet, spiski, iakie w Wielkiem Xięstwie Poznańskiem knowane i przez władze Pruskie wykryte zostały. Wśród tychto zamachów, w równie zbrodniczych zamiarach, przybył z Xięstwa Poznańskiego do Królestwa Polskiego, posiadający w temże Królestwie dobra Kuflew, Bronisław Dąbrowski, który nadawszy sobie szumny tytuł Naczelnego Jenerała powstania na prawym brzegu Wisły, i potrafiwszy wciągnąć do spisku, Pantaleona Potockiego, obywatela ze wsi Cisie, niemniej kilku ludzi bez zatrudnienia z Warszawy, ułożył plan wyprawy na Siedlce. Trudniej było spiskowym, których było czterech, przeciągnąć na swą stronę wieśniaków ze wsi Cisie i Pieroga. Mała tylko liczba, upoiona wódką i zdurzona zwodniczemi obietnicami, uwieść się dała. Wielu z nich stale opierało się zachętom burzycieli, a wielu, ze łzami w oczach, błagało ich o niewciąganie ich do tego przestępstwa, i tylko silnemu działaniu próśb i wódki uległo. Na czele wyprawy, która w nocy z d. 9/21 na 10/22 od Potockiego wyruszyła, iechał konno Potocki (naczelny bowiem wódz Dąbrowski, nie czekaiąc rozpoczęcia tejże, ratował się ucieczką), a pomocnik Potockiego, Aplikant przy Prokuratorze w Warszawie, Stanisław Kociszewski, iechał także konno, trzymał straż tylną, iżby wstrzymywać wieśniaków od ucieczki. Ostrożność ta atoli była nadaremną, gdyż z całej zebranej bandy, zaledwie 12 do 15 głów, przyszło pod Siedlce. Bez trudności weszli spiskowi do miasta, w którem, prócz małej straży inwalidów, sześciu kozaków i żandarma, innego garnizonu nie bywa. Stoiący na warcie żołnierz padł pierwszy ofiarą ich zbrodni: następnie Potocki, Kociszewski i Żarski, wystrzeliwszy kilka razy do odwachu, wpadli do domu, w którym byli zebrani goście na kassyno, wystrzelili do stoiącego przy domu żandarma i posługuiącego żyda, i wołali do obecnych, żeby się z nimi łączyli. Na wszczęty hałas, wyszedł z sali kassynowej Naczelnik Powiatu Hincz; do piersi wychodzącego przyłożył Potocki krucicę, lecz nie spaliło mu na panewce. Potem zaraz spiskowi rozpoczęli odwrot z Siedlec, w zmniejszonej nader liczbie, bo pozbawieni całkowicie komendy. Trzej zatem spiskowi, Potocki, Kociszewski i Żarski, gdyż 4ty Lutyński im zginął, uciekaiąc przez głębokie śniegi, doszli nad ranem 10/22 do wsi Wochynka, ztamtąd naiętą furmanką i manowcami przybyli do wsi Żebraka, zkąd po całodziennem błądzeniu, i żyiąc iedynie śniegiem, w zamiarze dostania się do wsi Cisie, o godz: 10tej wieczorem stanęli we wsi Nowaki, a nareszcie we wsi Pierogu. Tu był koniec ich wyprawy: w chwili bowiem, gdy znużeni snem spoczęli, przez miejscowych włościan, a zatem należących do klassy tych ludzi, których uwieść i wciągnąć do zbrodni usiłowali, uięci, związani i przez Kozaków do Siedlec odprowadzeni zostali, wszyscy złorzecząc głównemu hersztowi Dąbrowskiemu, który wplątawszy ich w zbrodnicze zamiary, sam pierwszy ratował się ucieczką.

*Przepisy o Paszportach.* Stosownie do rozporządzeń Komisji Rz: Spraw W. i D., z dnia 15/27 Sierp: r. z. i z 4/16 Stycz: r. b., opieraiących się na rozkazie JO. Xięcia NAMIESTNIKA Król:, osoby maiące zamiar podróżowania Extrapocztami, Kurjerami, lub Pocztami osobowemi, okazać winny na pierwszym Urzędzie Pocztowym, lub Stacji Pocztowej dowody następuiące: I) OSOBY PRYWATNE. *Mieszkańcy Królestwa.* Książeczki legitymacyjne lub świadectwa miejscowej władzy Policyjnej, to iest Prezydenta Miasta, Burmistrza lub Wójta Gminy, datowane w roku tym, w którym podróż ma mieć miejsce, na dowód że do ksiąg ludności są zapisane. *Mieszkańcy Cesarstwa.* Przepisany Paszport lub karty tak zwane podróżne; osoby zaś, które w służbie Rządo: poprzednio znajdowały się, Ukaz udzielaiący dymisję, świadectwo o dymisji lub karty podróżne. II) OSOBY W SŁUŻBIE RZĄDOWEJ ZOSTAJĄCE. *Wojskowi lub do zarządu wojskowego należący, tudzież Urzędnicy cywilni.* Urlop lub Komisorjum, albo też karty podróżne. Żony osób wojskowych lub do Zarządu wojskowego należących, Paszporty wydawane przez Władze wojskowe, nie inaczej iednak iak z podpisem: w piechocie i kawalerji Dowódzcy pułku, w artylerji i batalionach saperów Dowódzcy Brygady; lub karty podróżne. Służący osób wojskowych lub do Zarządu wojskowego należących, gdy udaią się w podróż z temiż osobami, objęci być maią w biletach przez osoby rzeczone od zwierzchniej ich Władzy otrzymanych, z wyrażeniem rysopisu tychże służących. III) OSOBY ZA GRANICĘ WYJEŻDŻAJĄCE LUB TEŻ Z ZAGRANICY PRZYBYWAJĄCE. *Pod-*

*dani Cesarstwa i Królestwa.* Paszporty uzyskane od Głównych Naczelników Gubernji, od Gubernatora Wojennego Warszaw:, lub od Misji zagranicznych Cesarsko-Rossyjskich. *Cudzoziemcy.* Paszporty właściwej ich miejscowej władzy, lub od zagranicznej Misji Cesarsko-Rossyjsk:, albo też tak zwane wanderbuchy; dowody te wizowane być winny przez Komory graniczne. Uwaga. Dodaie się tu, że dowody wyżej wyszczególnione, przy wyieździe z Warszawy, poświadczane być winny: dla osób Wojskowych lub Wojskowego Zarządu, przez Ordynanshaus Warsz:, a dla Osób prywatnych lub Urzędników Cywiln:, przez Biuro Policji. — Dyrektor Poczt Rzeczyw: Radca Stanu, Xiążę *Golicyn.* Za Naczelnika Kancelarji, *Karpiński.*

*Warszawski Ober-Policmajster.* — Na zasadzie rozkazu Wyższej Władzy, wydanem zostało rozporządzenie, do którego wszyscy mieszkańcy tutejsi od dziś aż do następnego ogłoszenia, zastosować się są obowiązani, a mianowicie: *a)* Każda osoba przechodząca przez miasto po godzinie 11ej w nocy, powinna mieć przy sobie *latarkę z zapaloną świecą;* wyłączaią się od tego wojskowi wszelkiego stopnia i osoby o których Policja odebrała oddzielne rozporządzenie. *b)* Po godzinie 7mej wieczorem, dorożki za rogatki miasta wyieżdżać nie mogą, iak tylko z osobami wojskowemi i Urzędnikami ubranemi w wice-mundury, oraz opatrzonemi w piśmienne rozkazy. *c)* Właścicielom dorożek dozwolonem zostało wysełanie ich na naiem po mieście tylko do godz: 12ej w nocy. *d)* Utrzymuiący bryczki pragskie, otrzymali zakaz przyieżdżania temiż do Warszawy i wynajmowania onych za obręb miasta. *e)* Nikt do Warszawy nie będzie wpuszczonym, kto nie okaże na rogatkach świadectwa, wydanego przez Naczelnika powiatu i książeczki legitymacyjnej. *f)* Właściciele hotelów, zaiazdów i wszelkich domów, pod żadnym pozorem, nawet na najkrótszy czas nie mogą przyjmować na zamieszkanie osób nie posiadaiących przepisanych dowodów legitymacyjnych, a lokatorowie bez wiadomości Właścicieli domów, nikomu przytułku u siebie dozwalać nie powinni, pod osobistą odpowiedzialnością. — Jenerał-Maior, *Abramowicz.* Sekretarz *Kwieciński.*

Antonina z Gostkowskich *Szpakowska,* Obywatelka G. Lubels:, przeżywszy lat 39, onegdaj zakończyła życie. Pozostali Synowie zapraszaią Krewnych, Przyiacioł i Znaiomych na exportację Jej zwłok iutro o godz: 3ej, z domu Nr 401 ul: Krak:-Przedm:, na smętarz Powązko:.

Ponowiono urzędownie oznajmienie, iż polowanie na zwierzynę i ptastwo ustaie od iutra, aż do 1° Września.

Na ponowionych w dniu 22 b. m. wyborach Członków Komitetu *Resursy Kupieckiej,* wybrani zostali na rok bieżący do Komitetu tejże Resursy: Z stanu Kupieckiego, WW. *Steinkeller* Piotr, *Köhler* Józ:, *Nejbauer* Stef:, *Zelt* Józ:, *Dobrycz* Konst:, *Fraenkel* Antoni; Z stanu niekupieckiego, WW. *Trzetrzewiński* Wojc:, *Żelazowski* Jan, i *Maiewski* Wincenty. Z pomiędzy których, na posiedzeniu Komitetu d. 26 b. m. obrani zostali: Dyrektorem W. *Köhler* Józef, a Kasjerem W. *Nejbaur.*

W Księgarni Aug: Em: *Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, znajduią się następuiące dzieła po cenach nader niskich: *Oeuvres complettes de Rollin, édition du Panthéon,* 7 vol., grand in 8vo et 2 atlas, Paris, 1838, 1841; cena sklepowa zł. 180, *cena zniżona* zł. 135. *Wales illustrated in a Series of views, etc.* Tom in 4to, z przepysznemi rycinami na stali, oprawny, London; cena sklepowa zł. 168, *cena zniżona* zł. 112. *Dictionaire universel de la langue française par C. M. Gattel,* cinquième édition, Bruxelles, 1841, 2 tomy, in 8vo wielkie; cena sklepowa zł. 48, *cena zniżona* zł. 36. *The Seasons, by James Thomson,* London, 1793, Tom in 8vo wielkie, przepyszne wydanie w safjan oprawne ze złocon: brzegami; cena sklepowa zł. 80, *cena zniżona* zł. 20. *Les Vues de la Tamise,* Londres, Tom in 4to, z wielą rycinami na stali, pięknie oprawny; cena sklepowa zł. 80, *cena zniżona* zł. 60.

Wczoraj w Redak: Kurjera złożono od L. zł. 2 dla *Braci Miłosierdzia* na intencją M. L. i S. i P.

*Obwarzanki piwne,* ten prawdziwy przysmak *Wielkopostny* i *Adwentowy,* iuż od dni 3ch cyrkuluią po ulicach Warszawy; a *Roznosiciele* wykrzykuiąc, polecaią ie głośno łaskawości publicznej.

Nakładem Ign: *Klukowskiego* wyszły: *Dwa śpiewy* z Pustyni, z towarzyszeniem fortepjanu, muzyka Felicjana *Dawid;* Nr 1szy »Do nocy;” Nr 2gi »Marzenia nocne.” Cena złp. 1½.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł., r. s: 14 k. 79 (zł. 98 gr. 18); wartość kup: k. 10⅚.

Z okolic przybyli Wieśniacy do Warszawy, zapewniaią, że od kilku dni nadzwyczaj (iak w Lutym) ciepła pora iuż dozwoliła skowronkom śpiewem zawczasu witać wiosnę. Do tej przyiemności Lutego dołącza się smutna wiadomość o przypadku bardzo rzadko wynikaiącym w Lutym; dwa tygodnie temu piorun uderzył w *Częstochowie* w wieżę tamecznego klasztoru.

*Z Petersburga.* — D. 4go Lutego, Dwór Cesarski przywdział żałobę na tydzień, z powodu zejścia J. K. Wysokości *Franciszka IV,* Xięcia *Modeny.* — Gazeta Tyfliska *Kaukaz* donosi, że 30go Grud: o godz: 10tej z rana w *Nachiczewanie,* dało się czuć mocne wstrząśnienie ziemi, i uszkodziło niektóre budowy miejskie, w tej liczbie dom szkoły powiatowej. — Ogłoszono Ukaz Najiaśniejszego CESARZA 27go Listopada 1845 roku, potwierdzaiący Ustawę o drukarniach żydowskich. (Książki żydowskie będą mogły być drukowane w dwóch tylko drukarniach żydow-

skich: w *Wilnie* i *Żytomierzu*, które podlegaiąc w ogóle miejscowej Policji, co do cenzury i wewnętrznego porządku zostawać maią pod szczególną wiedzą Ministerstwa Oświecenia i pod dozorem Dyrektorów szkół Rabinów. Od drukarni żydowskich ustanawia się dochód na rzecz szkół żydowskich. W tym celu drukarnie będą wydzierżawiane na lat 12, a przedmiotem licytacji będzie summa, iaka ma być płacona za wyłączne prawo drukowania książek żydowskich. Od książek żydowskich przywożonych z zagranicy, będzie pobierana opłata, ktorej maximum wynosi 1½ k. sr. od arkusza druku. Jeśliby ceny postąpione na licytacji okazały się niedostatecznemi, to Minister Oświecenia może zamiast oddania drukarni w dzierżawę, ustanowić pobor od każdego arkusza druku. Pobor ten nie ma przewyższać kopiejki sr: od arkusza druku).

*Anglja.* — Dwór 17go b. m. po kilkodniowym pobycie w *Klaremont*, wrócił do stolicy. — Rząd kazał w *Irlandji* założyć magazyny zboża, celem zapobieżenia głodowi. — P. Izaak *Goldsmid* otrzymał stopień Barona i tytuł Barona *de Goldsmid e Palmeira.*

*Francja.* — Poseł marokański na pożegnawczem posłuchaniu został bogato od Króla obdarzony. W orszaku Posła znajdował się pilot algierski nazwiskiem *Barufa*, ozdobiony krzyżem legji honor:. Król przemówił do niego w kilku wyrazach pochwalnych, i obdarzył go wspaniałą szablą turecką. P. Leon *Roches* (Rosz), który towarzyszył Posłowi marokańsk: iako Poseł do *Paryża*, wraca do *Tangeru*, w stopniu Sekretarza legacyjnego przy nowym Konsulu ieneralnym Panu *Dechasteau* (Deszasto). — *Abdelkader* staraiąc się wtargnąć w prowincje, zaszedł do *Bufady*, ale zastawszy tylko zimną oboiętność u pokoleń, nie miał odwagi posunąć się dalej. Mówią, iż bawi u *Flittasów*. Korpusy Marszałka *Bugeaud* (Biużo) i Jenerał-Por: *Bedeau* (Bedo) przecięły mu odwrót od wschodu. *Ben Salem* miał poledz w potyczce z Francuzami pod dowództwem Pułkownika *Blangini;* zwycięzcy zabrali 2,500 sztuk bydła, 600 strzelb i znaczną ilość zapasów. W depeszy Jenerała *de Bar* nie ma żadnej wzmianki o śmierci *Ben Salema.* Pułkownik *St. Arnaud* (S. Arno) na pomyślnej wyprawie w góry *Dahara*, pojmał małżonkę i siostrę znakomitego naczelnika *Ben Hini.* W prowincji *Konstantyny* narzekaią na brak wojska. Wielu Oficerom armji algierskiej bawiącym w *Paryżu*, dano rozkaz, aby niebawem wrócili do Algierji. Pisma opozycyjne mniemaią, iż stan Algierji musi być opłakany, ponieważ Marszałek *Biużo* kazał uzbroić roty aresztanckie. — Konsulowie w Chinach na mocy nowego traktatu maią zarazem posiadać władzę sądowniczą; w tej mierze przedstawionym będzie izbom prawodawczym wniosek oł uchwalenie stosownego prawa. — Dziennik *Wiek* wznawia wieść o zaniechaniu wyprawy do *Madagaskaru.* — Jednego wieczoru na balach maskowych w *Paryżu* aresztowano 317 osób za kradzież lub nieprzyzwoitość.

*Hiszpanja.* — Jenerał *Narwaez* tylko na krótki czas oddalił się z Ministerstwa wojny, Jenerał *Ronkali* zastępował go tylko przez 8 godzin; przez krótki ten czas zaawansował 2ch Brygadjerów na Jenerał-Maiorów, Pułkownika na Brygadjera, a siebie samego mianował Hrabią *Alcoy.* Nowe Ministerstwo ieszcze nie iest utworzone. — W *Barcelonie* wybuchły znowu nieporozumienia między Jenerał-Kapitanem *Breton* a Szefem politycznym Panem *Enciso.* — Prace około kolei żelaznej z *Barcelony* do *Mataro*, iuż się zaczęły. — W *Barcelonie* śmiertelność wzmogła się nadzwyczajnie.

*Poznań 18 Lutego.* — Wiadomo nam iuż, iż Władze Pruskie tylko energicznemi środkami zadały cios niegodnym zaburzeniom, przedsięwziętym w tem mieście i prowincji. Obecnie szczegóły tego tragicznego epizodu, przedstawiaią oburzaiący obraz czyniący zakał naszemu wiekowi oświaty. Między innemi obłąkanemi zamiarami, spiskowi utworzywszy 4ry pułki i wybrawszy mniemanego Naczelnego wodza nieiakiego *Morosławskiego*, mieli zamiar opanować Poznań i fortecę, i dla łatwiejszego dopięcia celu przedsięwzięli otruć całą załogę. Aby nadto zapewnić sobie dostateczne środki pieniężne, postanowiono rabować możniejszych mieszkańców miast i wsi, a w razie oporu pozbawić ich nawet życia.

*Turcja.* — Rozbroienie *Libanu* przyniosło Porcie 35,000 sztuk broni. Spokojność w *Syrji* iest przywróconą.

*Włochy.* — Dziennik paryzki *sporów* donosi z *Rzymu*: »Na ostatnim Konsystorzu OJCIEC Śty zatwierdził instrukcją, którą propaganda uchwaliła przesłać wszystkim katolickim Misjonarzom rozproszonym po wszystkich częściach światu, a szczególniej tym, którzy pracom Apostolskim oddaią się w Azji wschod:. Polecono im, aby wszędzie zakładali szkółki płci obiej, a szczególniej seminarja w którychby kraiowe duchowieństwo kształciło się. Przytem rozkazano im, aby nie mięszali się do praw doczesnych. By zaś mocniej zwrócić uwagę Misjonarzy na to ostatnie polecenie, propaganda dodaie, iż ono wydane iuż zostało Misjonarzom w *Chinach*, lecz że ważne okoliczności zniewoliły do zastosowania go we wszystkich kraiach, gdzie tylko znajduią się katoliccy Misjonarze.

*Rozmaitości.* — *Pytania i odpowiedzi.* Dla czego wszyscy na Nowy Rok iałmużnę rozdawaią? Ponieważ to tylko raz w rok dzieie się. Dla czego potrzeba świadków przy zaślubieniu? Ponieważ Ludzie zbyt często o ślubie zapominaią. Co za ró-

żnica między kostką do grania a piękną kobietą? Iż kostka tylko wtedy coś wygrać może, kiedy najwięcej ocz ma, zaś piękna kobieta dwoma tylko, wszystko wygrywa. Jaki iest największy dziw w naturze? Iż między rybami nawet samiczki milczą.

*Sposób na mrówki.* Czasem mrówki zwiedziawszy się o iakim przysmaku w mieszkaniu, lub upodobawszy sobie miejsce, bywaią bardzo naprzykszane. Aby pozbyć się ich, kładzie się na ścieżce, którą przechodzą, trochę wołowego, świeżo ugotowanego mięsa. Prędko one do niego zgromadzą się, a wtedy ukropem polać ie i zniszczyć odrazu można. Tak radzi Kmiotek.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kwieciński Winc: Urzęd: z Pruss; Michałowski Marc: Oby: z Michrowa; Müchelsztedler Filip Kup: z Krakowa. (G. P.)

## DONIESIENIA.

GRZYBY prawdziwe suszone, funt po 45 groszy, są do sprzedania przy ulicy Oboźnej pod Nr 2766 lit: D, na dole po prawej ręce, od frontu.

**PIERWSZE PIĄTRO** ogółem lub częściowo, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 441, do naięcia od Wielkiej nocy.

STANCJA dla Kawalera przy Familji Francuzkiej, iest do naięcia przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1310, na dole od frontu.

OBERŻA z 3ma Karczmami i starą Propinacją we wsi Kożuszkach pod Sochaczewem, iest do wydzierżawienia od Sgo Jana r. b. Wiadomosć na mie scu.

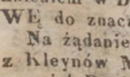


W MAGAZYNIE MEBLI, pod Nr 1401, przy rogu ulic Marszałkow: i Sto-Krzyzkiej, są do sprzedania każdego czasu za umiarkowaną cenę, różne MEBLE palisandrowe, mahoniowe i iesionowe, iako to: Garnitury z wysłaniem, Stoły, Szafy, Komody, Łóżka mahoniowe gotyckiego fasonu i inne, oraz Sofy, Krzesła wyplatane, i t. p. Meble; oczem każdy życzący, na miejscu przekonać się może.

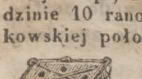
☞ SZAFY SKLEPOWE, biało-lakierowane, z tłem lustrzanym, w guście gotyckim, oraz STÓŁ, mogące służyć do Handlu Galanteryjnego lub Magazynu Srebra, są do sprzedania w domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej Nr 600 lit: A.B.; Bliższa wiadomość u Rządczyni tegoż domu.

Znalezioną na Wieczorze poniedziałkowym w Resursie Kupieckiej, złotą BRANSOLETKĘ, odebrać można za udowodnieniem w Drukarni Kurjera.—Odebrać także można KANWĘ do znaczenia, i 9 KLUCZY.

Na żądanie pełnoletnich Sukcesorów po niegdy Karolinie z Kleynów Menke, odbywać się będzie sprzedaż pozostałych po niej Ruchomości, iako to: Sreber, Mebli, Garderoby, Bielizny i t. p., a to w dniu 19 Lutego (3 Marca) r. b. o godzinie 10 rano, w domu pod Nr 1375 przy ulicy Marszałkowskiej położonym. J. Noskowski.



BILLARD mało używany, ze wszelkiemi do niego należącemi rekwizytami, iest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość w Kawiarni przy rogu ulicy Leszno i Przeiazd Nr 653 i 4.— Tamże są do nabycia dwie BECZKI kapusty.



Wyprzedaż NAJDYCZANEK z Fabryki Fröhlicha, w pałacu Paca; wiadomość w Fabryce Gorsetów obok składu Papieru, na dole od frontu Nr 493; oraz KOCZ Wiedeński Landarowy podróżny, i KOCZYK Kawalerski z fordekiem.



FABRYKA KAPELUSZY pod firmą Magdalińskiego przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 383 istnieiąca, pragnąc wyrobom swoim większe nadać piętno doskonałości, i dostarczyć Szan: Publiczności Kapeluszów iak najwygodniejszych, sprowadziła z Paryża MASZYNĘ zwaną Głowo-miarem (Conformateur), wynalazku P. Allié; zapomocą której w przeciągu kilku sekund uzyskać można formę obwodu głowy z wszelkiemi na niej znajduiącemi się nierównościami, tak, iż Kapelusz podług tej miary zrobiony, wszędzie przystaiąc do głowy, nigdzie nie uwiera, a tem samem musi być zupełnie dogodnym. Oprócz tego, Fabryka wspomniona odebrała także z Paryża, świeży transport PLUSZÓW iedwabnych, Podszewek, takichże Skurek lakierowanych, Cerat do liberyjnych Kapeluszy, i t. d.; może więc Szano: Publiczności dostarczyć Kapeluszów co do dobroci i wytworności w niczem Paryzkim nie ustępuiących. Poleca się więc w tej mierze łaskawym iej względom, zapewniaiąc, iż iak dotąd starać się będzie na iej zaufanie zasługiwać.



KOCZ Wiedeński z Fabryki Brandmaiera, zupełnie nowy i świeżo sprowadzony, z żelaztwem i resorami angielskiemi, o 5 walizach, do miasta i podróży zdatny, do sprzedania w domu W. Bentkowskiego na Nowym-świecie. Wiadomość u Struża.



Rubli sr. 15,000 na pierwszą hipotekę Dóbr Ziemskich, lub Domu w Warszawie, iest do wypożyczenia. Wiadomość pod Nr 166 i 236, przy rogu ulicy Mostowej i Nowomiejskiej, naprzeciw Koscioła Po-paulińskiego, na 1m piątrze od frontu.



W Kantorze urządzania Dóbr i Składu Nasion przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy, wprost pałacu Zamojskich pod Nr 471, dostać można CUKRU kraiowego: faryny funt po zł. 1 gr. 5; w mączce białej funt po zł. 1 gr. 9; a w głowach zupełnie biały, kamień po zł. 36 gr. 24. Dr Fran: Betzhold.

---

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 5.

TEATR WIELKI. Jutro, 85ty raz *Robert Djabeł*; (zacznie się o godzinie 6tej).

TEATR ROZMAIT:. Dziś, 13ty raz *Pełnoletnia Panna*. 11ty raz *Sztuka przypodobania się*. — Jutro, 80ty raz *Zachód Słońca*. 17ty raz *Panna Mężatka*.

Gdy Pączki znikły z końcem karnawału, zamierzyłam również iak w roku zeszłym, wypiekać **ROŻKI SUŁTAŃSKIE**, które były tak dobrze od Szano: Amatorów przyięte. Rożki te wypiekane są na maśle, para groszy 6. Dostać ich można codziennie od godz: 12tej w południe, gdyż zastąpić mogą przy stole Leguminę; zaś wieczorem do godz: 9tej, w mieszkaniu moiem przy ulicy Piwnej Nro 113, pod Dzwonnicą XX. Augustjanów. Teressa *Cwikiel*.

W handlu *Bidla*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, codzień przez cały post, STOKFISZ i SIELAWY.

Jutro w Traktjerni pod Nr 538 przy ulicy Kapitulnej, na Śniadanie: Flaki z pieca i zwyczajne, Polędwica, Pieczeń wołowa, Frykando, Sznycle cielęce, Kotlet wołowy, Rozbratel wiedeński, Befsztyk, Zrazy nelsońs:. — Obiad mięsny składaiący się z 4 potraw zł. 1.— Kolacja: Kołdony, Szufada, Zrazy polskie, Klopsy.— Obiadów postnych i Ryb dostać można w każdym dniu.